

Sygn. akt II Ca 357/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Karina Marczak
Sędziowie:	SSO Małgorzata Grzesik SSR del. Katarzyna Longa (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrzęszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 listopada 2013 roku w S.

sprawy z powództwa **M. S.**

przeciwko **M. C. i Przedsiębiorstwu Handlowemu (...)** i **Spółka Spółce Jawnej w S.**

o zwolnienie spod egzekucji

na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną Przedsiębiorstwo Handlowe (...) i Spółka Spółkę Jawną w S.

od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie

z dnia 17 stycznia 2013 r., sygn. akt I C 2010/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) **w punkcie I. oddala powództwo;**

b) **w punkcie III. zasądza od powódki M. S. na rzecz pozwanego Przedsiębiorstwa Handlowego (...) i Spółka Spółki Jawnej w S. kwotę 317 (trzysta siedemnaście) złotych tytułem kosztów procesu, odstępując od obciążania powódki kosztami w pozostałym zakresie;**

2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 150 (sto pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego, odstępując od obciążania powódki kosztami w pozostałym zakresie.

Sygn. akt II Ca 357/13

UZASADNIENIE

Powódka M. S. w powództwie wytoczonym przeciwko pozwanym M. C. i Przedsiębiorstwu Handlowemu (...) i spółka Spółce Jawnej w S. wniosła o zwolnienie spod egzekucji samochodu marki B. (...), nr rej. (...), rok produkcji 1992,

zajętego od M. C. przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w sprawie J. W. w sprawie Km 2783/10,

Wyrokiem z dnia 17 stycznia 2013 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w sprawie I C 2010/11 uwzględnił powództwo i zwolnił od egzekucji samochód marki B. (...), numer rejestracyjny (...), rok produkcji 1992, zajęty u dłużnika M. C. w dniu 24 stycznia 2011 r. przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w sprawie egzekucyjnej z wniosku pozwanego Przedsiębiorstwa Handlowego (...) i Spółka spółki jawnej z siedzibą w S. toczącego się pod sygn. akt II Km 10/02, nadto oddalił powództwo w odniesieniu do pozwanego M. C. i zasądził od pozwanego Przedsiębiorstwa Handlowego (...) i Spółka spółki jawnej w S. na rzecz powódki M. S. kwotę 125 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Wobec tego, że pozwany M. C. nie ustosunkował się do żądania pozwu, wydany przeciwko niemu wyrok miał charakter zaoczny.

Sąd Rejonowy rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach faktycznych: w sprawie egzekucyjnej toczącej się z wniosku Przedsiębiorstwa Handlowego (...) i s – ka Spółki Jawnej w S. przeciwko dłużnikowi M. C. prowadzonej pod Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie J. W. w sprawie o sygn. akt Km 2783/10 w dniu 24 stycznia 2011 r. dokonano zajęcia samochodu marki B. (...), nr rej. (...), rok produkcji 1992. Pojazd oddano pod dozór dłużnika, pouczając o obowiązkach dozorczy. Wniosek o ujawnienie w ewidencji pojazdów zastrzeżenia komorniczego wpłynął do Urzędu Miejskiego w S. w dniu 31 stycznia 2011 roku i tego dnia został wprowadzony do systemu Centralnej Ewidencji Pojazdów. W dniu 01 września 2011 roku powódka M. S. zawarła z pozwanym M. C. umowę sprzedaży samochodu marki B. (...), nr rej. (...), rok produkcji 1992, ustalając cenę nabycia pojazdu na kwotę 2.500 zł. Sąd przyjął, że M. S. nabywając pojazd objęty powództwem nie wiedziała, ani na podstawie okoliczności towarzyszących transakcji nie mogła mieć podstaw by podejrzewać, iż M. C. nie jest osobą uprawnioną do zbycia pojazdu z uwagi na dokonane zajęcia komornicze. Nadto Sąd ustalił, że M. C. znał się z konkubentem powódki, R. R., ze środowiska motocyklistów (...) od 2009 roku. Spotykali się towarzysko bądź kontaktowali się za pośrednictwem Internetu, jednak nie była im znana sytuacja majątkowa M. C., a ponieważ pozwany jeździł terenowym samochodem i prowadził warsztat samochodowy, to R. R. oceniał, że nie miał problemów finansowych. Powódka rozmawiała z M. C. wyłącznie na tematy osobiste i słyszała, że pozwany zamierza otworzyć warsztat samochodowy w N.. Ponadto w 2009 roku M. C. naprawiał samochód powódki.

Dodatkowo Sąd wskazał, że powódka nie przekazała M. C. pieniędzy z tytułu umowy sprzedaży samochodu marki B. (...), bowiem w zamian za uzyskanie własności pojazdu B. (...) M. S. sprzedała należącego do niej pojazd matce M. C.. Był to pojazd o większej wartości, tj. wynoszącej około 7000 zł, jednak popsuty i niejeżdżący. M. C. deklarował, iż we własnym zakresie naprawi pojazd zbyty przez powódkę. Wedle wiedzy powódki i jej konkubenta naprawa zbywanego przez powódkę samochodu miała stanowić równowartość różnicy pomiędzy ceną nabycia przez powódkę pojazdu objętego powództwem a wartością pojazdu nabytego przez matkę M. C..

Sąd podniósł również, że nie doszło do przerejestrowania pojazdu, z uwagi na konieczność udania się do Ł., a był to czas kiedy powódka rozpoczynała nową pracę jako nauczycielka w gimnazjum i nie chciała korzystać z urlopu, ponadto postąpiła tak ze względów finansowych.

W oparciu o te ustalenia, Sąd Rejonowy powództwo mające podstawę w przepisach art. 841 § 1 i 2 k.p.c. uznał za zasadne w odniesieniu do Przedsiębiorstwa Handlowego (...) i ska Spółki Jawnej w S., zaś niezasadne wobec pozwanego M. C.. Sąd wskazał, że podstawa do wytoczenia powództwa o zwolnienie zajętego przedmiotu spod egzekucji zachodzi wówczas, gdy w toku zajęcia zostały naruszone prawa osoby trzeciej, przy czym chodzi o naruszenie tego rodzaju, że doszło do zajęcia takiego składnika majątkowego, z którego wierzyciel nie ma prawa zaspokoić swojej wierzytelności.

Sąd wskazał, że poza sporem było to, że pojazd został zajęty przez komornika sądowego i miało ono miejsce przed zbyciem pojazdu na rzecz powódki. Nadto Sąd wskazał, że powódka dochowała miesięcznego terminu do wytoczenia powództwa.

Spór w sprawie sprowadzał się wyłącznie do tego, czy powódka nie wiedziała i nie mogła wiedzieć o dokonanym zajęciu. Sąd przytaczając przepis art. 848 k.p.c. wskazał, że zajęcie ma ten skutek, że rozporządzenie ruchomością dokonane po zajęciu nie ma wpływu na dalszy bieg postępowania, a postępowanie egzekucyjne z zajętej ruchomości może być prowadzone również przeciwko nabywcy, przy czym przepis ten nie narusza przepisów o ochronie nabywcy w dobrej wierze (art. 848 k.p.c.). W konkluzji Sąd wskazał, że w sytuacji gdy osoba nabywająca zajętą ruchomość, jest w dobrej wierze, skutki zajęcia ustają i nabywca może doprowadzić do zwolnienia jego ruchomości od egzekucji, wytaczając powództwo ekscydencyjne (art. 841 k.p.c.), zaś w przeciwnym razie egzekucja może toczyć się dalej, mimo skutecznego nabycia przez niego własności zajętej ruchomości.

Sąd podniósł, że w tej sytuacji zasadnicze znaczenie miała treść art. 169 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli osoba nie uprawniona do rozporządzania rzeczą ruchomą zbywa rzecz i wydaje ją nabywcy, nabywca uzyskuje własność z chwilą objęcia rzeczy w posiadanie, chyba że działa w złej wierze. Sąd podkreślił, że dobra wiara posiadacza istnieje wtedy gdy posiadacz jest przekonany, że posiada rzecz zgodnie z przysługującym mu prawem, a to jego przekonanie uzasadnione jest okolicznościami danego przypadku, przy czym dobrą wiarę wyłącza nie tylko pozytywna wiadomość o braku uprawnienia, ale i brak wiadomości spowodowany niedbalstwem. Sąd wskazał, że nabywca nie musi badać, czy zbywca jest właścicielem rzeczy, a dobra wiara powinna istnieć tylko w chwili wydania rzeczy i późniejsza jej utrata nie przeszkadza nabyciu własności, a decydująca jest dobra wiara ostatniego nabywcy i późniejsze dowiedzenie się przez nabywcę o tym, że zbywca nie był uprawniony do rozporządzania rzeczą, nie anuluje dokonanej ostatecznie zmiany własności.

Sąd powołując się na orzeczenia Sądu Najwyższego - wyrok z dnia 09 grudnia 1983 roku, I CR 362/83, oraz uchwałę z dnia 30 marca 1992 roku, III CZP 18/92 wskazał, że dobrą wiarę wyłącza niedołożenie należytej staranności w celu zbadania, czy zbywca jest rzeczywiście osobą uprawnioną do rozporządzenia zbywaną rzeczą, nadto że ciężar dowodu złej wiary obciąża osobę, która kwestionuje skuteczność nabycia, gdyż stosownie do art. 7 k.c. powódka była chroniona przez domniemanie prawne ustanowione w art. 7 k.c.

W ocenie Sądu, dobrej wiary powódki, nie wyłączała automatycznie okoliczność, iż komornik sądowy ujawnił fakt zajęcia komorniczego spornego pojazdu w Centralnej Ewidencji Pojazdów. Sąd powołując się na przepisy art. 80a-80c ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku – Prawo o ruchu drogowym, wskazał, że potencjalnemu nabywcy pojazdu, dane z tej ewidencji mogą być udzielone po uprzedniej zgodzie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Stąd zdaniem Sądu Rejonowego nie można twierdzić, że powódka mogła z łatwością na podstawie powyższej Ewidencji ustalić, iż przedmiotowy pojazd został zajęty przez komornika sądowego, a co więcej nie musiała posiadać wiedzy odnośnie możliwości sprawdzenia stanu prawnego pojazdu w takiej ewidencji, bowiem jak wynika z materiału dowodowego faktycznie nie posiadała wiedzy o takiej możliwości, a wiedza o tym, zdaniem Sądu, nie stanowi wiedzy przeciętnego nabywcy używanego samochodu.

Ponadto zdaniem Sądu również, zeznania świadka R. R. i powódki M. S., które były wiarygodne, nie dały podstaw do uznania, że powódka nabyła pojazd w złej wierze. Sąd przyjął, że zeznania pozwoliły ustalić, iż powódka i jej konkubent oraz pozwany M. C. znali się towarzysko ze środowiska motocyklistów (...), co powodowało, że powódka i jej konkubent mieli do zaufania do M. C. uznając, iż skoro funkcjonują w ramach jednego środowiska, to M. C. postępuje w stosunku do nich uczciwie, gdyż niewłaściwe zachowanie rozniosłyby się wśród wspólnych znajomych. W związku z tym powódka i jej konkubent nie widzieli podstaw do drobiazgowego sprawdzenia wiarygodności pozwanego jako sprzedawcy pojazdu i mieli do niego zaufanie.

Sąd pokreślił, że dostęp do informacji o zajęciu pojazdu wcale nie jest powszechnie znany, zaś brak jakiejkolwiek informacji o problemach finansowych pozwanego nie zbudził w pozwanej uzasadnionych podejrzeń, zwłaszcza że transakcja miała wiązany charakter. Zdaniem Sądu skoro nabycie odbywało się między znajomymi, to mogło ono

zawierać nieformalne uzgodnienia i powódkę mogło nie zdziwić, ani nie zaniepokoić to, iż samochód powódki nabyła matka pozwanego M. C.. W ocenie Sądu pozostałe okoliczności: ekwiwalentność świadczeń, brak przerejestrowania pojazdu, nie świadczą o złej wierze powódki w chwili nabywania przez nią spornego pojazdu.

Wobec powyższego, na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, wspieranego domniemaniem prawnym zawartym w art. 7 k.c., którym Sąd był związany zgodnie z zasadą art. 234 k.p.c., a które nie zostało skutecznie obalone przez stronę pozwaną, Sąd ustalił na podstawie art. 848 k.p.c. w zw. z art. 169 k.c., że M. S. nabyła własność pojazdu objętego sporem, bowiem nabyła pojazd w dobrej wierze i objęła go w posiadanie. Zatem zajęcie komornicze nie mogło być wobec niej skuteczne i dalsza egzekucja z tego pojazdu nie może się toczyć.

Sąd jednocześnie wskazał, że powództwo wobec pozwanego M. C. było niezasadne, gdyż przepis art. 841 § 1 i 2 k.p.c. przewiduje, że tylko gdy dłużnik zaprzecza prawu powoda, jest legitymowanym biernie do tego, aby zostać pozwanym w sprawie. Tymczasem nie ujawniły się okoliczności wskazujące, iż M. C. kwestionował kiedykolwiek bądź kwestionuje prawo własności powódki przysługujące jej względem pojazdu objętego sporem.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania Sąd oparł na przepisie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł pozwany Przedsiębiorstwo Handlowe (...) i s – ka spółka jawna w S. zarzucając naruszenie art. 848 k.p.c. w zw. z art. 169 § 1 k.c. oraz w zw. z art. 7 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że powódka nie wiedziała o dokonanej transakcji, działając w dobrej wierze, podczas gdy całość okoliczności sprawy przesądza o tym, że powódka wykazała się rażącym niedbalstwem przy nabyciu ruchomości w postaci samochodu marki B. (...) o nr rej. (...) tj. zupełnie zaniechała nawet pobieżnego sprawdzenia stanu prawnego pojazdu, co wyklucza jej dobrą wiarę. Nadto zarzucono Sadowi błąd w ustaleniach faktycznych polegający na niezgodności tych ustaleń z zebrany w sprawie materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, że powódka zarówno w momencie zawarcia umowy jak i po tym okresie działała w dobrej wierze, podczas gdy z zeznań świadka R. R. i powódki wynikało, że wykazała się ona lekceważącym stosunkiem do powszechnie obowiązujących przepisów rażąco zaniedbując obowiązki kupującego przy sprawdzeniu stanu prawnego nabywanego pojazdu mechanicznego, działając tym samym w złej wierze. Nadto pozwany zarzucił, że Sąd naruszył przepis art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodu z zeznań powódki i R. R. wyrażającej się w uznaniu ich za wiarygodne w zakresie ustalenia braku świadomości powódki sytuacji finansowej dłużnika w dacie dokonania transakcji, a tym samym dobrej wiary po stronie powódki podczas gdy sama treść tych zeznań, jak i sprzeczność między nimi wykluczają je jako wiarygodny dowód na te okoliczności.

Pozwany wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje, w tym koszty zastępstwa prawnego.

W uzasadnieniu zostało podniesione, że orzeczenie Sądu jest sprzeczne z istotą postępowania egzekucyjnego, które finalnie powinno doprowadzić do zaspokojenia wierzyciela. Skarżący podniósł, że wykładnia dokonana przez Sąd Rejonowy sparaliżowałaby egzekucję z ruchomości. Fakt dokonania zajęcia komorniczego i ujawnienie tej okoliczności w ewidencji pojazdów podważa dobrą wiarę powódki. Pozwany wskazał, że wiedzą powszechną jest to, że informację o zajęciu można uzyskać nawet telefonicznie.

Powołując się na przepis art. 848 k.p.c. skarżący podniósł, że nabywca uzyskuje własność ze skutkiem wobec prowadzonej egzekucji z chwilą objęcia rzeczy w posiadanie, chyba że działał w złej wierze. Pozwany podniósł, że dobra wiara to usprawiedliwiona niezajomość prawdziwego stanu rzeczy. Zła wiara zaś to znajomość prawdziwego stanu rzeczy oraz nieusprawiedliwiona niewiedza o tym stanie rzeczy, przy czym nie wynika ona z obowiązku prawnego lecz jest negatywną oceną stanu wiedzy, wyrażającą się w zarzucie że dana osoba wiedziałaby o prawdziwym stanie rzeczy, gdyby zachowała się należycie. Pozwany podkreślił, że podział na złą i dobrą wiarę jest dychotomiczny.

Dalej pozwany podkreślił, że ujawnienie zajęcia egzekucyjnego nastąpiło na osiem miesięcy przed zawarciem umowy i chybnym jest stanowisko Sądu orzekającego, że postawa powódki nie wskazuje na rażące niedbalstwo. Dalej pozwany podał, że również inne okoliczności świadczą o tym, że powódce nie można przypisać dobrej wiary:

- zawarcie dwóch umów sprzedaży na podstawie których doszło do wymiany pojazdów, przy czym różnica w cenie w wysokości 500 zł nigdy nie została powódce zapłacona, a ta jej się nie domagała, nadto istniała rozbieżność w zeznaniach co do przeznaczenia tej kwoty;
- zawarcie umowy sprzedaży pojazdu powódki na rzecz matki pozwanego M. C.;
- zaniechanie zarejestrowania pojazdu
- zaniechanie uzyskania ceny sprzedaży, pojazdu „sprzedanego” matce pozwanego oraz brak czynności zmierzających do odstąpienia od umowy sprzedaży.

Dodatkowo pozwany zwrócił uwagę na istniejące różnice w zeznaniach świadka i powódki i podał, że udział w subkulturze motocyklistów nie daje podstaw do przyjęcia, że powódka działała w dobrej wierze.

Powódka na rozprawie apelacyjnej w dniu 19 listopada 2013 r. wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Odwoławczy mając obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału, dokonał jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w następstwie czego doszedł do przekonania, iż Sąd I instancji poczynił nieprawidłowe ustalenia faktyczne, co w konsekwencji doprowadziło do wydania wyroku wymagającego zmiany, zgodnie ze słusznymi argumentami pozwanego.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I Instancji dokonał dowolnej oceny dowodów, naruszając tym samym przepis art. 233 § 1 k.p.c. Słusznie zauważył skarżący, że Sąd Rejonowy w sposób wybiórczy ocenił zeznania świadka i powódki, nie dostrzegając w nich różnic, uwypuklonych przez pozwaną i błędnie Sąd spontaniczność powódki poczytał jako wyłącznie przejaw jej wiarygodności. Wszak zeznania te w sposób wyraźny dały podstawę do przyjęcia, że powódka w ogóle nie dochowała należytej staranności przy zawieraniu umowy sprzedaży pojazdu. Nadto Sąd w ogóle nie odniósł się do znaczenia dokumentu w postaci informacji uzyskanej z Urzędu Miasta S. dotyczącej zastrzeżenia komorniczego pojazdu marki B. (...) o nr rej. (...), niezasadnie przyjmując, że jedynym źródłem informacji i zajęcia pojazdu mogło być zwrócenie się do Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców (...) za pośrednictwem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, podczas gdy informację o zajęciu pojazdu można uzyskać w referacie pojazdów w każdym urzędzie miasta czy gminy, po podaniu numeru rejestracyjnego pojazdu. Podobnie jak informację, czy pojazd nie pochodzi z kradzieży można zacerpnąć w każdym komisariacie policji, po podaniu numeru VIN.

Podkreślenia wymaga, że ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego. W postępowaniu apelacyjnym Sąd II instancji orzeka na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Oznacza to, że Sąd odwoławczy nie może poprzestać na ustosunkowaniu się do zarzutów apelacyjnych, w każdym wypadku musi bowiem dokonać ponownych ustaleń faktycznych, na podstawie powtórnej oceny dowodów przeprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji. Sąd Odwoławczy uznając, iż cały zebrany w sprawie materiał dowodowy daje podstawę do rozstrzygnięcia w przedmiocie apelacji powoda, dokonał uzupełniających ustaleń faktycznych (o czym w dalszej części uzasadnienia), ocenił ponownie materiał dowodowy i na podstawie własnej jego oceny doszedł do przekonania, iż żądanie powódki nie zasługuje na uwzględnienie.

Błędnym było ustalenie Sądu, że powódka nabywając pojazd objęty powództwem nie wiedziała, ani na podstawie okoliczności towarzyszących transakcji nie mogła mieć podstaw by podejrzewać, że M. C. nie jest osobą uprawnioną

do zbycia pojazdu z uwagi na dokonanie zajęcia komornicze. W konsekwencji to ustalenie stało się podstawą uwzględnienia wytoczonego przez nią powództwa. Pozostałe okoliczności faktyczne zdaniem Sądu Odwoławczego nie były kwestionowane.

Nie ma żadnych wątpliwości, że do zawarcia umowy sprzedaży doszło 01 września 2011 r., a zatem po blisko 8 miesiącach od momentu dokonania zajęcia ruchomości przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie J. W. w sprawie Km 2783/10.

Trafnie Sąd I instancji wskazał, że z uwagi na regulację przepisu art. 841 k.p.c. i art. 848 k.p.c. osoba trzecia, która nabyła ruchomość w dobrej wierze może wytoczyć powództwo przeciwegzekucyjne o wyłączenie spod zajęcia, gdyż istotnie przepis art. 848 k.p.c. nie narusza przepisów o ochronie nabywcy w dobrej wierze. Niewątpliwie o dobrej wierze nabywcy decyduje brak wiedzy o dokonanym zajęciu (vide: Dariusz Zawistowski, Komentarz do art. 848 k.p.c. Kodeksu postępowania cywilnego). Co do zasady dokonanie zajęcia ruchomości następuje przez wpisanie ruchomości do protokołu zajęcia zgodnie z przepisem art. 847 § 1 k.p.c. Spisanie protokołu ma znaczenie konstytutywne, przy czym zgodnie z art. 854 k.p.c. na każdej zajętej ruchomości komornik obowiązany umieścić znak ujawniający na zewnątrz jej zajęcia, a jeśli nie jest to możliwe ujawnić je w inny sposób. Oznakowanie ruchomości polega zwykle na umieszczeniu na niej kartki z pieczęcią komornika. Oznakowanie ma jednak znaczenie deklaratywne. Brak znaku lub oznakowanie zajętej rzeczy nie powodują nieważności zajęcia. Czynność ta jest bowiem dokonana w chwili sporządzenia protokołu. Co więcej zauważenia wymaga, że dłużnik najpóźniej w dniu 23 sierpnia 2011 r. o zajęciu ruchomości miał wiedzę, bo w tym dniu pokwitował odbiór dokumentów od Komornika. Poza tym uwadze Sądu uszło, że w aktach egzekucyjnych na dzień orzekania przez Sąd znajdowało się pismo Urzędu Miasta S. informujące, że w dniu 18 października 2011 r. została zgłoszona sprzedaż na nowego właściciela, przy czym zgłoszenia tego mógł dokonać dłużnik. Nawet jeśli weźmie się pod uwagę, że czynność zajęcia została dokonana przez Komornika w kancelarii, wyłącznie poprzez sporządzenie protokołu zajęcia, to jednak nie została ona zaskarżona. Powódka nabywając pojazd miała działać w pełnym zaufaniu do dłużnika, jednak to nie jest usprawiedliwienie zaniechania przez nią czynności sprawdzających pojazd. Nabycie pojazdu używanego na każdego nabywcę nakłada obowiązek elementarnych czynności zmierzających do ustalenia, czy pojazd nie pochodzi z kradzieży i czy nie jest przedmiotem zastawu, jak też nie został zajęty w związku z egzekucją prowadzoną przeciwko dłużnikowi. Prawdą jest, że jedynie fakt zastawu rejestrowego jest ujawniany w dowodzie rejestracyjnym pojazdu, jednakże pozostałe dane można uzyskać bez szczególnego wysiłku, bądź też wymagać od sprzedającego stosownych zaświadczeń. W przedmiotowej sprawie powódka oprócz nabycia pojazdu nie przejawiała żadnej inicjatywy w tym kierunku. Nie można przyjąć z punktu widzenia oświadczenia życiowego, że takie zachowanie jest usprawiedliwione i co więcej daje podstawy do przyjęcia, że powódka w chwili nabycia miała dobrą wiarę. Wszak z orzecznictwa przytoczonego przez Sąd Rejonowy wynika, że dobrą wiarę nabywcy wyłącza nawet zwykle niedbalstwo. Niewątpliwie inaczej należałoby ocenić sytuację, gdy po zajęciu nie doszłoby do ujawnienia tej okoliczności w ewidencji pojazdów. Jednak w przedmiotowej sprawie Komornik fakt ten ujawnił i tym samym nawet jeśli powódka nie widziała, to nie sposób uznać, że przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć o zajęciu. Uczestniczenie w obrocie prawnym, jakim jest między innymi nabywanie rzeczy ruchomych nakłada na jego uczestników konieczność znajomości podstawowych zasad. Sam fakt, że dotychczas powódka nie nabywała pojazdów, choć przecież dysponowała własnym pojazdem, nie daje podstaw do twierdzeń, że z tego obowiązku była zwolniona. Poza tym zwrócić należy uwagę, że w chwili nabywania pojazdu ujawniły się okoliczności wyłączające dobrą wiarę. Pojazd powódki mimo że miało dojść do zwykłej zamiany, został sprzedany matce dłużnika. Nad tym faktem nie można przejść obojętnie, gdyż wpisuje się on w całokształt okoliczności przemawiających za przyjęciem, że obiektywnie ujawniły się zdarzenia, które winny skłonić powódkę do większej ostrożności przy nabywaniu pojazdu od osoby obcej.

Zauważyć należy, że przez wprowadzenie w art.7 k.c. domniemania dobrej wiary nastąpiło przesunięcie punktu ciężkości w kierunku okoliczności ją wyłączających. Domniemanie prawne, w tym przepisie zawarte, jest nakazem ustawowym, stanowiącym wyjątek od zasady wyrażonej w art. 6 k.c. o rozkładzie ciężaru dowodu. Powyższe domniemanie ustanowione przez art. 7 k.c. wiązało sąd orzekający (art. 234 k.p.c.). Strona pozwana obaliła powyższe domniemanie prawne przez udowodnienie prawdziwości twierdzenia o faktach przeciwnych twierdzeniom wynikającym z domniemania (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1994 r., I CRN 44/94, OSNCP

1994, nr 12, poz. 245). W ocenie Sądu Odwoławczego strona powodowa występująca z pozwem udowodniła fakty pozytywne, które stanowiły podstawę powództwa, gdyż z tych faktów wyprowadziła ona swoje prawo, jednak strona pozwana wykazała okoliczności niweczące to prawo, czy też uniemożliwiające jego powstanie. Fakt ujawnienia ostrzeżenia w ewidencji pojazdów nakładał na Sąd Rejonowy większą wnikliwość w ocenę czynności przedsięwziętych przez powódkę, a w zasadzie ich brak. Nie można bowiem podzielić zapatrywań Sądu, że nabycie używanego pojazdu nie wymaga jakiegokolwiek działania ze strony kupującego. Rozważania Sądu I instancji w tym aspekcie mogłyby zostać uwzględnione, gdyby nie doszło do ujawnienia ostrzeżenia. Tymczasem dobrą wiarę nabywcy wyłącza nawet zwykle niedbalstwo. Przypisanie komuś niedbalstwa jest uzasadnione, gdy osoba ta zachowała się w określonych okolicznościach w sposób odbiegający od właściwego miernika należytej staranności. Przy czym wzorzec należytej staranności nie jest oparty na indywidualnych cechach i właściwościach osoby, w szczególności na zapobiegliwości, jakiej sam on przestrzega, lecz na oczekiwaniach społecznych wobec osób, które znalazły się w określonej sytuacji. Miernik należytej staranności jest więc obiektywizowany, a ta obiektywizacja wzorca chroni interes wierzyciela, jego zaufanie, że dłużnik zachowa się zgodnie ze społecznymi oczekiwaniami w danej sytuacji.

W ocenie Sądu Odwoławczego aktualny rynek obrotu pojazdami używanymi wymusza na kupujących zdecydowanie więcej działań i konieczności podjęcia czynności sprawdzających, zważywszy na dostępność takich instrumentów. Nie można podzielić zapatrywań Sądu Rejonowego, że powódka nie miała możliwości ustalenia czy pojazd jest zajęty. Sąd nazbyt dużą wagę przywiązał również to zaufania, jakim powódka obdarzyła sprzedającego. Absolutnie ta relacja nie zwalniała jej od prawidłowego osądu sytuacji i przedsięwzięcia czynności, które podjął by każdy kto nabywa używany samochód. Brak wiedzy o problemach finansowych dłużnika M. C. z pewnością mógłby uzasadniać wręcz rażące niedbalstwo w działaniu powódki, ale nie jest to okoliczność uzasadniająca jej bierną w tej mierze postawę. Również kontakty koleżeńskie nie są powodem, dla których brak racjonalnego zachowania powódki, stanowiłby o jej dobrej wierze.

Powyższe pozwala na konkluzję, że ocena materiału dowodowego zaprezentowana przez Sąd I instancji, w kontekście poczynionych ustaleń, narusza zasady doświadczenia życiowego, a tym samym zarzut wyartykułowany przez pozwanego naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. okazał się słuszny. Sąd oceniając zeznania powódki winien był odnieść jej postawę przy nabyciu pojazdu do obiektywnego wzorca zachowania innych osób w takiej samej sytuacji. Nie sposób uznać, że brak jakiegokolwiek działania uprawnia do twierdzeń, że powódka nabywała pojazd będąc w dobrej wierze.

Z podanych motywów Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Reformatoryjny charakter orzeczenia Sądu Odwoławczego spowodował konieczność odmiennego rozstrzygnięcia odnośnie kosztów procesu poprzez ich przyznanie na rzecz wygrywającego - tj. pozwanego zgodnie z ogólną zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, którą statuuje art. 98 k.p.c. Na koszty postępowania przy wartości przedmiotu sporu 2500 zł, składają się opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa oraz połowa wynagrodzenia stawki minimalnej wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika, ustalona w oparciu o § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490). Sąd zasądził łącznie kwotę 317 zł, odstępując od obciążania powódki pozostała część wynagrodzenia, które to rozstrzygnięcie zostało oparte na przepisie art. 102 k.p.c. Sąd odstępując od obciążania powódki połową należnego pozwanemu wynagrodzenia działał z uwzględnieniem zasad słuszności. Powódka wytoczyła powództwo będąc w pełni przekonana, że jej działania były zgodne z obowiązującymi przepisami. Jej relacja istotnie może wskazywać, że nie działała z chęcią utrudnienia przebiegu egzekucji i ukrycia majątku dłużnika. lecz powodowała ją jedynie chęć zapewnienia sobie i dziecku możliwości przemieszczania się. Te okoliczności legły u podstaw odstąpienia od obciążenia powódki wynagrodzeniem w pełnej wysokości.

Podobnie Sąd uznał za zasadne odstąpienie od obciążania powódki kosztami postępowania apelacyjnego ponad kwotę 150 zł, o czym orzeczono w punkcie 2. wyroku w oparciu o przepis art. 102 k.p.c.